

Sygn. akt V ACa 477/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska (spr.) SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we W.

z dnia 30 marca 2016 r. sygn. akt I C 11/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

Transkrypcja wygłoszonego uzasadnienia do wyroku ogłoszonego w dniu 11 maja 2017 r. w sprawie o sygn.. akt V ACa 477/16

\* \* \* \* \* początek tekstu

[ **Sędzia sprawozdawca** 00:00:00.147]

Uzasadnienie tego wyroku. Powód wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie

powództwa. Sąd Okręgowy we W., wyrokiem z dnia 30 marca 2016 roku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 41.250 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 45.000 złotych od dnia 8 stycznia 2013 roku do dnia 24 listopada 2015 roku, od kwoty 26.250 złotych od dnia 25 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, od kwoty 15.000 złotych od dnia 11 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie. Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach: J. S. zatrudniony był w zakładzie budowlanym (...). (...)wraz z innymi pracownikami otrzymał polecenie zabetonowania zadaszeń balkonowych 4 piętra budynku, wykonywał betonowanie wystającej części. Żaden z pracowników przebywających na płycie, gdzie wykonywane były prace, nie posiadał oprócz kasku innych środków ochrony osobistej, takich jak na przykład szelki bezpieczeństwa, liny, czy amortyzator stałego punktu zaczepienia. Około godziny 17 dwaj pracownicy stali na szalunku od strony budynku, natomiast J. S. w środkowej części szalunku. W czasie gdy operator podawał beton, szalunek od strony zewnętrznej opadł, wyginając się i wyrwijając 2 metalowe stemple, co spowodowało, że J. S. spadł doznając ciężkiego uszkodzenia ciała. (...)zmarł w wyniku doznanych obrażeń. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z 3 marca 2014 roku, (...) S. S.

[f00:02:18.824]

pełniący funkcję kierownika robót oraz P. C.

[f00:02:22.014]

pełniący funkcję kierownika budowy, odpowiedzialni za bezpieczeństwo i higienę pracy, zostali uznani za winnych popełnienia występku z artykułu 220 paragraf 1 Kodeksu karnego. Pracodawca zatrudniający J. S. posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Pismem z 16 listopada 2011 roku pełnomocnik między innymi powoda wniósł o zapłatę na rzecz powoda kwoty 60.000 złotych, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w oparciu o artykuł 446 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Pismem z 24 listopada 2015 roku (...) poinformowało P. S. o ustaleniu kwoty zadośćuczynienia w wysokości 25.000 złotych pomniejszonej o 25% przyczynienia się poszkodowanego do szkody i przekazało do realizacji i wypłaty kwotę 18.750 złotych. J. S. (...). P. S. jest najstarszy z rodzeństwa, w chwili śmierci ojca(...). Od 2005 roku P. S., (...) w odległości 5 minut od drogi od rodziców. Córka zmarłego od 2001 roku mieszkała w P., natomiast najmłodszy syn L. zamieszkiwał w dalszym ciągu z rodzicami. Więzy pomiędzy P. S. a jego ojcem były bliskie i zacieśniły się jeszcze bardziej po przyjściu na świat syna powoda, a wnuka zmarłego. Spędzali razem dużo czasu. J. S. pomagał synowi wykonywać remont w domu teściów, chodzili razem na spacer, naprawiali samochody, jeździli na ryby. J. S. uczył wnuka, który był jego oczkiem w głowie, jeździć na rowerze, rolkach. P. S. radził się ojca w różnych sprawach. Kiedy zdecydował się z żoną na budowę domu, o pomoc zwrócił się do ojca, który pomógł mu wybrać projekt, doradzał w wyborze materiałów, miał pomóc przy budowie. W ważnych momentach życia syna, takich jak przysięga wojskowa, absolutorium, urodziny dziecka - był zawsze obecny, był bardzo dumny ze swojego syna. Powód i jego ojciec wspomagali się wzajemnie w każdej sytuacji. Wiadomość o wypadku zaburzyła spokój całej rodziny. Czas pobytu ojca w szpitalu od 21 września do 14 października 2010 roku i okres żałoby - około pół roku po śmierci był najgorszym przeżyciem w dotychczasowym życiu P. S.. Nie mógł spać, miał bóle głowy, ciągle dręczyły go myśli, dlaczego tak się stało. Brał leki uspakajające. W okresie kiedy toczyła się walka o życie ojca powód był w szpitalu codziennie. Namawiał znajomych ażeby oddawali krew. Po pogrzebie ojca wrócił do pracy, nie korzystał z pomocy psychologa i psychiatry, nie wymagał pomocy lekarskiej. Początkowo chodził codziennie na cmentarz, obecnie chodzi raz w tygodniu, zdarza się jednak, że wstępuje tam kiedy przejeżdża obok. Pierwsza wigilia po pogrzebie ojca była trudna dla całej rodziny, nie dzielili się nawet opłatkiem, bo była to dla nich chwila zbyt ciężka. Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach wskazał, iż stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie przesłuchania powoda, zeznań świadków, dokumentów wskazanych w aktach sprawy, nie były te dowody kwestionowane przez stronę przeciwną. Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności, spór dotyczył jedynie wysokości. Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego(...)jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Podejmując decyzję w tym zakresie, Sąd I Instancji miał na uwadze fakt, iż powód nie korzystał z pomocy psychologa i psychiatry, nie była mu potrzebna pomoc lekarska - sam na to wskazywał, a opinia biegłego (...) miałyby jedynie wskazywać na stan emocjonalny powoda po śmierci ojca. Sąd stwierdził, że przeżywanie

[? 00:06:31.774]

tragedii, jaka dotknęła powoda, zakłóciło jego funkcjonowanie w dotychczasowym życiu i środowisku. Powszechnie jest wiadomym, bowiem, że śmierć osoby bliskiej jest tragedią powodującą intensywne przeżycia, ma wpływ na stan psychiczny, emocjonalny. W wypadku utraty najbliższych członków rodziny normalne funkcjonowanie jest zaburzone

w rodzinie, przeżycia są to typowe, a istnienie krzywdy ma charakter oczywisty, notoryjny, jest objęte domniemaniem faktycznym. Ponadto zwrócił uwagę, że zadośćuczynienie z artykułu 446 paragraf 4 nie wiąże się z wystąpieniem krzywdy za szkodę ujętą w kategoriach medycznych. Sąd Okręgowy wskazał, że przepis artykułu 446 paragraf 4 Kodeksu cywilnego ma na celu zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej. Wskazał również, że w literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w artykule 446 paragraf 4 Kodeksu cywilnego, mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny, cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienia zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego, zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości i umiejętność odnalezienia się w niej. Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, Sąd Okręgowy stwierdził, iż całokształt okoliczności sprawy powinien wskazywać na to, iż relacje pomiędzy powodem a jego ojcem były bliskie, pomimo tego, że syn już założył własną rodzinę, wyprowadził się z domu, często spotykał się z ojcem, mieszkał blisko, rodzina wspomagała się wzajemnie. Mając to na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego będzie kwota 80.000 złotych. Należne powodowi zadośćuczynienie Sąd I Instancji zredukował o 25% przyjmując, iż poszkodowany przyczynił się do zdarzenia. Odsetki od zasądzonej kwoty zostały zasądzone zgodnie z żądaniem powoda z 8 stycznia 2013 roku, za okres 3 lat przed złożeniem pozwu. Sąd rozpoznający sprawę podzielił linię orzecznictwa, w myśl której roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe, decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Z pisma z 16 listopada 2011 roku wynika, iż powód zażądał zadośćuczynienia w kwocie 60.000 złotych pozwany pozostawał zatem w opóźnieniu od 8 stycznia 2013 roku w zapłacie kwoty 45.000 złotych, a od 25 listopada 2015 roku, kiedy wypłacił kwotę 18.750 złotych pozostaje w opóźnieniu wypłaty kwoty 26.250 złotych. Pozew, którym powód ostatecznie sprecyzował kwotę zadośćuczynienia, został doręczony w dniu 3 lutego..., został doręczony pozwanemu w dniu 3 lutego 2016 roku, zatem w zakresie kwoty 15.000 pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 11 lutego 2016 roku. O kosztach postępowania Sąd I Instancji orzekł w oparciu o artykuł 100 [? 00:10:16.648]

Kodeksu postępowania cywilnego. Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez stronę pozwaną, w części, w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty ponad 18.750 złotych. Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię, niewłaściwe zastosowanie przepisów artykułu 446 paragraf 4 Kodeksu cywilnego. W konsekwencji przyjęcie, że zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia 41.250 złotych jest kwotą odpowiednią w rozumieniu wyżej wymienionego przepisu; naruszenie prawa procesowego artykułu 233 paragraf 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przyjęciu nieodpowiedniej, zawyżonej kwoty zadośćuczynienia. Wskazując na te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez obniżenie sumy zasądzonej na rzecz powoda do kwoty 18.750 złotych, a w pozostałym zakresie o oddalenie powództwa oraz o zmianę orzeczenia o kosztach, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji. Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja strony skarżącej jest nieuzasadniona. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I Instancji, przyjmuje je za własne, podziela również konsekwencje wywiedzione w oparciu o te ustalenia. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy władny jest wydać orzeczenie reformatoryjne jedynie wówczas, gdy w apelacji podniesiony zostanie skuteczny zarzut orzeczenia o zadośćuczynieniu w sposób rażąco wysoki lub rażąco niski. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie, odpowiednie zadośćuczynienie przez pomniejszenie o 25% tytułem przyczynienia się powinno wynosić 50.000, a nie 80... Przepraszam, zdaniem pozwanego tak to powinno być, czyli odpowiednie zadośćuczynienie powinno wynosić 50.000 złotych, a nie 80.000 złotych. Trudno jednak przyjąć - w ocenie Sądu Apelacyjnego - iż ta różnica pomiędzy kwotą przyjętą przez Sąd I Instancji, a kwotą wskazaną przez skarżącego mieści się w granicach tak zwanego rażącej dysproporcji, rażąco wysokiego zadośćuczynienia. Ponadto wskazać należy, że wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, na co powołuje się w apelacji skarżący, w podobnych stanach faktycznych, nie może stanowić kryterium miarkowania zadośćuczynienia. Podnoszone przez skarżącą argumenty, że kwoty zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie przekraczają kwoty zasądzone w podobnych sprawach, nie zasługuje w żadnej mierze na uwzględnienie. Prowadzone w niniejszej sprawie postępowanie niewątpliwie wykazało intensywność więzi, jaka łączyła syna z ojcem, dramatyzm

przeżyć. Przeżywana żałoba jest kwestią indywidualną i nie należy porównywać przeżyć innych osób z osobą, która w konkretnej sprawie domaga się zadośćuczynienia. Ponadto Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie można deprecjonować krzywdy człowieka ze względu na to, że nie uczęszczał on do psychologa ani do psychiatry. Każda osoba radzi sobie inaczej z bólem a ponadto Sąd I Instancji uznał, że aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć, a system prawny nie może premiować osób o słabszej kondycji psychicznej. One zmuszonymi korzystają z pomocy lekarskiej i na skutek tego zasądzać im zadośćuczynienia w wyższych kwotach. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ten pogląd. Sam fakt, że syn zmarłego wrócił do pracy po pogrzebie ojca nie powinien wpływać na ustalenie tego, iż przeżywana żałoba była żałobą w mniejszym stopniu, niż gdyby był niezdolny do pracy, czy też korzystał z pomocy lekarskiej. Zatem nie może to mieć wpływu na zadośćuczynienie, wręcz przeciwnie w bardzo wielu wypadkach osoby, które radzą sobie z żałobą, czy ze stresem, radzą sobie właśnie w ten sposób, że uciekają do innych obowiązków, zadań i podejmują pracę. Ponadto należy zwrócić uwagę, że każde relacje rodzinne należy indywidualizować i okoliczność, iż P. S. usamodzielniał się przed śmiercią ojca nie może oznaczać tego, iż nie był z ojcem bardzo emocjonalnie związany, że osoby te nie mogą na sobie polegać i że śmierć ta nie miała wpływu na stan emocjonalny poszkodowanego. Sąd Apelacyjny również nie podziela poglądu skarżącego, iż kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia miała charakter wygórowany. Odnosząc się do zarzutu naruszenia artykułu 233 paragraf 1 kpc, stwierdzić należy, że do naruszenia tego przepisu i skutecznego postawienia zarzutu naruszenia tego przepisu może dojść tylko wtedy, gdy apelujący wykaże uchybienia podstawom i regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego, właściwego kojarzenia faktów. Takich uchybień w postępowaniu Sądu I Instancji pozwany w apelacji nie wskazał. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić jednoznacznie, iż dokonana ocena przez Sąd I Instancji dowodów zaofiarowanych przez strony i zebranych w sprawie była prawidłowa, nie doszło do naruszenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Należy stwierdzić, że w tym zakresie apelacja stanowi jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I Instancji. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, apelacja jako bezzasadna na mocy artykułu 385 kpc podlega oddaleniu. O kosztach orzeciono na mocy artykułu.

[ **koniec** 00:16:56.776 ]

Zgodne z treścią transkrypcji sporządzonej

przez Zespół (...).